



The World's Largest Open Access Agricultural & Applied Economics Digital Library

This document is discoverable and free to researchers across the globe due to the work of AgEcon Search.

Help ensure our sustainability.

Give to AgEcon Search

AgEcon Search

<http://ageconsearch.umn.edu>

aesearch@umn.edu

*Papers downloaded from **AgEcon Search** may be used for non-commercial purposes and personal study only. No other use, including posting to another Internet site, is permitted without permission from the copyright owner (not AgEcon Search), or as allowed under the provisions of Fair Use, U.S. Copyright Act, Title 17 U.S.C.*

No endorsement of AgEcon Search or its fundraising activities by the author(s) of the following work or their employer(s) is intended or implied.

KINGA PAWŁOWSKA¹

KOBIETA WIEJSKA W *PAMIĘTNIKACH CHŁOPÓW* Z LAT 30. XX WIEKU

Abstrakt: Artykuł poświęcony jest próbie rekonstrukcji kosmologii autorki wspomnień opisanych w *Pamiętnikach chłopów* z lat 30. XX wieku. Inspirację dla podjęcia tej problematyki stanowiły dokonania historyków należących do nurtu nowej historii kulturowej zainteresowanych, jak sama nazwa wskazuje, kulturą, w tym życiem codziennym, mentalnością oraz codziennymi troskami żyjących w przeszłości ludzi. Instrumentarium nauk społecznych oraz humanistycznych oferuje bogate zasoby możliwych ujęć teoretycznych, w ramach których możliwe byłoby analizowanie wspomnianej problematyki. Wydaje się jednak, że najbardziej stosowne narzędzie służące do analizy wybranego pamiętnika stanowi koncepcja „siatki i grupy” Mary Douglas, uzupełniona o przemyślenia innych badaczy, w tym m.in. Pierre’a Bourdieu oraz Chrisa Schillinga. Najważniejsze pojęcia w koncepcji Mary Douglas to kontekst społeczny, siatka, grupa oraz kosmologia. Zasadniczy zamysł schematu sprowadza się do śledzenia, w jaki sposób określone kosmologie powstają w specyficznych, możliwych do opisanego przez zmienne siatki i grupy kontekstach społecznych – wszystkie te pojęcia zostały w artykule krótko omówione. Przeprowadzone analizy wskazują na to, że kosmologia wiejskiej kobiety wpisuje się w segment C schematu, charakteryzujący się silną siatką i silną grupą. W warunkach silnej grupy życie ludzi jest silnie kontrolowane przez społeczność, podczas gdy silna siatka wskazuje na istnienie precyzyjnie określonych przepisów ról społecznych. W narracji pamiętnikarki widoczne jest stanowiące jeden z ważniejszych wątków w naukach społecznych napięcie istniejące pomiędzy wspólnotą a jednostką – napięcie, którego konsekwencje bywają dramatyczne.

Słowa kluczowe: wiejska kobieta, pamiętniki chłopów, nowa historia kulturowa, koncepcja siatki i grupy, kosmologia

WPROWADZENIE

Życie wiejskich kobiet od dawna stanowi bardzo ważny i interesujący problem badawczy. W naukach społecznych oraz humanistycznych zebrany został pokaźny zasób materiałów umożliwiających pogłębione studia tzw. kobiecej problematyki. Nie ma

¹ Kinga Pawłowska jest pracownikiem naukowym w Wydziale Administracji i Nauk Społecznych Politechniki Warszawskiej (e-mail: k.pawlowska@ans.pw.edu.pl).

jednak większych wątpliwości co do tego, że problematyka ta znacznie bardziej niż w przeszłości stała się popularna współcześnie, kiedy studia i analizy dotyczące płci, w tym płci kulturowej, cieszą się dużym zainteresowaniem. Zainspirowana dokonaniami badaczy wpisujących się w nurt tzw. nowej historii kulturowej² zainteresowanych, jak sama nazwa wskazuje, kulturą, w tym życiem codziennym, mentalnością oraz codziennymi troskami żyjących w przeszłości ludzi, postaram się w krótkim artykule przedstawić swoją próbę rekonstrukcji – na podstawie jednego z pamiętników zamieszczonych w obszernym tomie *Pamiętników chłopów* [1935] z lat 30. XX wieku – zagadnień, które w życiu wiejskich kobiet od dawna miały duże znaczenie, tworzących rdzeń ich mentalności, habitusu czy też kosmologii.

Przy tak sformułowanych ogólnych celach artykułu, pojawia się oczywiście pytanie o ramy teoretyczne, w jakie ujęte zostaną proponowane analizy. Instrumentarium nauk społecznych oraz humanistycznych oferuje bogate sposoby możliwych ujęć teoretycznych, w tym m.in.: koncepcję „systemu społecznego” Alfreda Radcliffe-Browna, pojęcie „habitusu” Pierre’a Bourdieu, schemat „siatki i grupy” i wpisaną w niego „kosmologię” w ujęciu Mary Douglas czy też koncepcję „strategii i taktyk” Michela de Certeau. Biorąc jednak pod uwagę treść badanego materiału, wydaje się, że najbardziej stosownym narzędziem jego analiz będzie koncepcja „siatki i grupy” z wpisanym w nią pojęciem „kosmologii” Mary Douglas, uzupełniona o przemyślenia innych badaczy. Na wybór narzędzia wpływ miała nadrzędna idea, której istotą było to, żeby proponowany schemat analityczny w jak najmniejszym stopniu ingerował w oryginalne wypowiedzi pamiętnikarzy.

Początkowy zamysł, leżący u podstaw tego artykułu, sprowadzał się do podjęcia próby rekonstrukcji zagadnień związanych z kobietami wiejskimi, na podstawie przywołanych już konkursowych *Pamiętników chłopów* z lat 30. XX wieku. Wprawdzie wśród 61 zamieszczonych w I i II tomie prac tylko dwie napisały kobiety, jednak wiele cennych informacji o kobietach tamtych czasów i ich sprawach znajduje się w znakomitej większości z 59 pozostałych pamiętników. Zamysł ten okazał się jednak niemożliwy do zrealizowania ze względu na objętość artykułu. W dodatku drugi z napisanych przez kobietę pamiętników, ze względu na swoją zawartość, nie jest odpowiednim materiałem do przeprowadzenia analizy zgodnie ze schematem wykorzystanym w przypadku pierwszego z nich, tj. koncepcją „siatki i grupy” Mary Douglas. Trzeba było podjąć decyzję, czy opisać cały materiał o znacznej objętości bardzo ogólnie kosztem pogłębionych analiz, czy też skoncentrować się na jednym pamiętniku i podjąć próbę jego szczegółowej analizy. Warsztat antropologiczny, który jest mi najbliższy, zachęca do wyboru drugiego rozwiązania, dlatego w dalszej części artykułu skoncentruję się na jednym pamiętniku. Mam jednak nadzieję, że w przyszłości pojawi się możliwość zaprezentowania kontynuacji moich badań i będą one obejmowały wszystkie pamiętniki zawarte w dwóch tomach, zatytułowanych: *Pamiętniki chłopów* [1935] i *Pamiętniki chłopów: Serja Druga* [1936].

W centrum zainteresowania znajduje się zatem wiejska kobieta, jej kosmologia, jej radości i smutki, troski i problemy oraz język, jakim się posługuje, żeby opowiedzieć

² Najważniejsze prace podejmujące problematykę „historii kulturowej” znajdują się w Bibliografii na końcu tego tekstu.

o najważniejszych dla siebie sprawach i biograficznych wątkach. Ważne jest również to, jak wypowiedzi kobiety wpisują się w dotychczasowe ustalenia badaczy i co mówią o szerszym tle społeczno-kulturowym z okresu życia pamiętnikarki.

ANALIZA MATERIAŁU

Żona gospodarza piętnastomorgowego w powiecie warszawskim

[pamiętnik nr 3, tom I]

Materiałem empirycznym wykorzystywanym w dalszych analizach będzie napisany w 1933 roku pamiętnik wiejskiej kobiety, „żony gospodarza piętnastomorgowego w pow. warszawskim”, opublikowany w wydany przez Instytut Gospodarstw Społecznego tomie zatytułowanym *Pamiętniki chłopów* [1935]. Pamiętnik ten można oczywiście analizować wykorzystując rozmaite perspektywy badawcze, wydaje się jednak, że jego treść wpisuje się bardzo dobrze w ustalenia Mary Douglas, dotyczące charakterystycznego dla tradycyjnej wiejskiej społeczności segmentu C w schemacie „siatki i grupy”.

W polskiej socjologii oraz antropologii wsi istnieje bogata tradycja wykorzystywania dokumentów osobistych³ w pracach badaczy, wielokrotnie już analizowana i komentowana tradycja, do której nie będę się w tym miejscu odwoływała. Zasadniczy walor analiz dokumentów osobistych polega na tym, że można w nich oddać, m.in. poprzez wykorzystanie licznych cytatów z wypowiedzi pamiętnikarzy, atmosferę oraz emocje towarzyszące codziennemu życiu ludzi. Jest to zupełnie inny rodzaj narracji niż oficjalne, „suche”, analityczne, opowiedziane naukowym językiem komentarze badaczy. Dokumenty osobiste umożliwiają, w moim przekonaniu, znacznie lepszy wgląd w prywatną, intymną sferę życia członków wiejskiej społeczności.

Układ odniesienia analiz pamiętnika stanowić będzie, jak już wspomniano, teoria „siatki i grupy” Mary Douglas, której najpełniejsze omówienie znajduje się w pracy *Cultural bias* [Douglas 1978]. W koncepcji Mary Douglas najważniejsze pojęcia to „kontekst społeczny”, „siatka”, „grupa” oraz „kosmologia”. Zasadniczy zamysł, który znalazł się u podstaw schematu, sprowadza się do śledzenia, w jaki sposób określone wizje świata, czyli „kosmologie”, powstają w specyficznych, możliwych do opisanego przez zmienne „siatki” i „grupy” „kontekstach społecznych”. „Siatka” to – mówiąc najkrócej – reguły i zasady wpływające na postępowanie jednostek, podczas gdy „grupa”⁴ oznacza relacje jednostek ze wspólnotą, w tym wszelkie zobowiązania, jakie jednostki mają wobec wspólnoty. Zmienne siatki i grupy występują w dwóch wariantach: „słabym” i „silnym”, przy czym zestawienie ze sobą różnych kombinacji „słabej” i „silnej” siatki i „słabej” i „silnej” grupy pozwala na wyróżnienie czterech zasadniczych typów kontekstu społecznego z właściwymi im kosmologiami: A – słaba siatka i słaba grupa, B – silna siatka i słaba grupa, C – silna siatka i silna grupa, D – słaba siatka i silna grupa.

³ Bogatą tradycję wykorzystywania w polskiej socjologii oraz antropologii wsi dokumentów osobistych opisałam w artykule zatytułowanym „Metoda pamiętnikarska w polskiej socjologii – ujęcie antropologiczne”, opublikowanym w kwartalniku *Wież i Rolnictwo* [Pawlowska 2009, s. 62–84].

⁴ W dalszej części artykułu pojęcia opisujące koncepcję „siatki i grupy” nie będą każdorazowo opatrzone cudzysłowem.

Kosmologie definiuje Douglas jako wizję świata, ukryte wierzenia i wartości, stanowiące swoiste usprawiedliwienia i uzasadnienia działań jednostek. Każda z kosmologii składa się z czterech zasadniczych wymiarów: koncepcji natury, czasu, natury ludzkiej oraz społeczeństwa. Poszczególne konteksty społeczne oraz związane z nimi kosmologie mają w schemacie Douglas szczegółowe charakterystyki. Zasadnicza myśl brytyjskiej badaczki sprowadza się do stwierdzenia, że jednostkowe sposoby myślenia są bardzo silnie zakorzenione w strukturze grupy, w której ludzie funkcjonują, a to z kolei oznacza, że istotne zmiany kontekstu społecznego wpływają na zmiany kosmologii, czyli wizji świata ludzi.

Dotychczasowe badania wiejskiej społeczności z I połowy XX wieku skłaniają do przyjęcia założenia, że mamy do czynienia z kontekstem społecznym typu C wyróżnionym przez Douglas.

Segment C charakteryzuje się silną grupą i silną siatką. W warunkach silnej grupy życie jej członków jest w znacznym stopniu kontrolowane przez całościowo, ogólnie rozumianą społeczność. Spektrum indywidualnych i autonomicznych decyzji nie jest szerokie. Z jednej strony, mamy tu do czynienia z silną kontrolą sprawowaną przez wspólnotę nad życiem jednostek, z drugiej natomiast jednostki te mogą liczyć na jej wsparcie w trudnych życiowych sytuacjach. Cechę charakterystyczną silnej grupy określają wyraźnie wytyczone i niezwykle trudne do przeniknięcia granice, dzielące rzeczywistość na „swoją”, czyli dobrą, przyjazną oraz „obcą” – wrogą, stanowiącą duże zagrożenie. Silna siatka znamionuje społeczność, w której role społeczne są jasno zdefiniowane i gdzie pojawia się czytelna hierarchia. Sytuacja ta sprzyja skutecznemu rozwiązywaniu pojawiających się konfliktów, a to wpływa korzystnie na stabilność i trwałość wspólnoty, jak również na chęć wchodzenia w interakcje z innymi należącymi do społeczeństwa grupami. Relacje społeczne przebiegają zgodnie z przepisami społecznie zdefiniowanych ról, zorganizowanych m.in. w odniesieniu do wspólnych ludziom instytucji, takich jak rodzina czy szkoła. Segment C to, zdaniem Douglas, *kultura hierarchicznego (hierarchic) stylu życia, dość sformalizowanego, trzymającego się i przestrzegającego tradycji oraz od dawna ustanowionych instytucji. To kultura, w której ludzie utrzymują stały kontakt z rodziną i gronem dobrych, tych samych od lat przyjaciół i znajomych. Używając... metafory drogowej, można rzec, że jest to kultura „wolniejszego pasa ruchu”: bardziej oszczędnego wydawałoby się, stylu życia. W praktyce jednak sporo kosztuje bycie w ciągłym kontakcie z całą rodziną. Organizowanie rodzinnych uroczystości, kupowanie upominków nadwiera budżet, tym też tłumaczy się fakt, że w takiej sytuacji niewiele pozostaje środków na nowe technologiczne zabawki, podróże, przyjemności i zabawę* [Douglas 2008, s. 340]. Kontekstowi segmentu C odpowiadają określone tezy o kosmologii, które w dalszej części artykułu zostaną zestawione z fragmentami pamiętnika wiejskiej kobiety.

Kosmologia wiejskiej kobiety – „dwa ciała” w teorii

Z treści omawianego pamiętnika wiejskiej kobiety wynika, że cielesność odgrywała znaczącą rolę w życiu jego autorki. Dlatego w centrum analiz zmierzających do rekonstrukcji kosmologii pamiętnikarki znajdzie się problematyka związana z ludzkim ciałem oraz różnymi perspektywami, z jakich można je analizować. W socjologii

ciała wyróżnia się dwie zasadnicze perspektywy badawcze – „naturalistyczną” oraz „konstruktywistyczną” [Shilling 2010]. Podejście naturalistyczne polega na traktowaniu ciała ludzkiego jako podstawy, do której dobudowywane są następnie wytwarzane społecznie warstwy znaczeń. Własności *ludzkiego ciała, jego możliwości i ograniczenia, mają tu moc definiowania jednostek i generowania społecznych, politycznych i gospodarczych relacji charakteryzujących (...) modele życia* [tamże, s. 55]. Do kanonu tego sposobu myślenia należą twierdzenia o „słabości” kobiecego ciała oraz o „emocjonalnej naturze” kobiet. Współcześnie perspektywa ta jest coraz częściej zastępowana przez przekonania zakorzenione w odmiennym – tj. konstruktywistycznym sposobie myślenia, zgodnie z którym ciało przestaje być postrzegane wyłącznie przez pryzmat biologii i staje się swoistym wytworem społecznym, jest bowiem przez społeczeństwo kształtowane i ograniczane. Jak twierdzi Chris Shilling: *Charakter i znaczenia nadawane ciału nie stanowią fundamentu, na którym budowane jest społeczeństwo – przeciwnie, stanowią jego produkt* [tamże, s. 83]. Teoria Douglas rozwijająca wizję ciała jako *odbiorcy społecznych znaczeń* oraz *symbolu społeczeństwa*, opisana jest najpełniej w *Symbolach naturalnych* [2004] i jest jednym z głównych źródeł, z których czerpała koncepcja społecznie konturowanego ciała. W cielesności, zdaniem badaczki, znajdują odzwierciedlenie najistotniejsze społecznie przeświadczenia oraz wyobrażenia. Jej zdaniem, *ludzkie ciało jest zawsze traktowane jako obraz społeczeństwa i nie ma naturalnego sposobu rozważania ciała, który nie zawierałby jednocześnie wymiaru społecznego (...) Kontrola nad ciałem jest wyrazem mechanizmów kontroli społecznej* [Douglas 2004, s. 116].

Ciało społeczne wchodzi zatem w bardzo bliskie relacje z ciałem fizycznym, co w praktyce oznacza, że społeczne kategorie postrzegania silnie wpływają na sposób, w jaki postrzegamy ciało fizyczne. Relacja ta działa również w przeciwnym kierunku – fizyczne doświadczenie ciała, zmodyfikowane przez kategorie społeczne, umacnia określone spojrzenie na społeczeństwo. Pomiedzy tymi dwoma rodzajami doświadczenia ciała – fizycznego oraz społecznego – zachodzi ciągła wymiana znaczeń, w taki sposób, że jedno wzmacnia kategorie drugiego. Konsekwencją takiego stanu rzeczy jest stwierdzenie, że ciało fizyczne staje się ograniczonym środkiem wyrazu, ponieważ formy, jakie przyjmuje, na wielorakie sposoby wyrażają społeczne naciski. Podejście do ciała (jego traktowanie) odpowiada również pozycji społecznej jednostek. Poszczególne grupy w społeczeństwie mają tendencję do przyswajania sobie odmiennego, korespondującego z usytuowaniem w strukturze społecznej, podejścia do cielesności. Jak pisze Douglas: *złożony system społeczny (...) używa różnych stopni odcieleśnienia, by wyrazić hierarchię społeczną. Im bardziej jest ona doskonała, tym mniej mlaskania przy jedzeniu, mniej przeżuwania, mniej wydawania dźwięków przy oddychaniu i stapaniu, staranniej modulowany śmiech, lepiej kontrolowane oznaki gniewu, wyraźniejszy obraz kapłańsko-arystokratyczny* [tamże, s. 118].

Wpisane w ciało „nierówności”

Strukturalne wymiary stosunku do ciała są wyraźnie widoczne w analizowanym pamiętniku. Obrazuje to chociażby fragment [*Pamiętniki...* 1935, s. 27–28], dotyczący wiejskich kobiet, określanych jako *chodzące wychudłe widma, istoty o zapadłych*

*policzkach i przygastych oczach, męczennice losu i ofiary obowiązku, biedne, nieustannie głodne matki, oddające jedzenie dzieciom. Sytuacja wiejskich kobiet, które, jak podkreśla pamiętnikarka, nie są zdrowymi matkami oraz silnymi gospodyniami, została skonfrontowana z sytuacją kobiet żyjących w mieście: *I jeżeli nie uwierzą niektórzy i pomyślą, że może piszę nieprawdę, to niech przyjdą czy przyjadą te panie, których mężowie zarabiają po tysiąc złotych miesięcznie i więcej, a które wydają na suknie i kapelusze po paręset złotych, niech pójdą na wiejskie cmentarze, a przekonają się, że piszę prawdę. Niech zobaczą, ile ofiar tam leży. Całe rzędy młodych kobiet, których wątłe barki nie mogły unieść nadmiernego ciężaru pracy i obowiązku i padły te ciche ofiarnice.**

Opisywane przez pamiętnikarkę ogólne nastawienie do ciała wiejskich kobiet, uzupełnia fragment opowiadający o jej osobistych przeżyciach związanych z chorobą matki: (...) *Do tego roboty przybywało coraz więcej, bo matczyśko zaczęło podupadać na zdrowiu. Gdy miałam lat osiem, to już nas było dzieci siedmioro, a matka chora, na moje barki spadła już wszystka robota, gotowanie, pranie, dojenie krów, dogłądanie dzieci, reperacja odzieży, a także i roboty w polu. Widząc, jak biedna matka chociaż chora ostatkiem sił rwie się do pracy, chociaż przy najmniejszym schyleniu straszny kaszel ją dusi i krew gardłem się rzuca, rozpacz mnie ogarniała, gdy pomyślałam, że może umrzeć. Prosiłam ją na wszystko, żeby już nic nie robiła, a ja we wszystkim już ją zastąpię. Serce pękało mi z bólu, gdy widziałam ją taką chorą, nędzną i bladą. Pracowałam ponad siły, żeby mogła poleżeć. Chwilami zdawało mi się, że padnę, po całodiennej pracy jak na moje wątłe dziewczęce siły strasznie ciężkiej, całe noce przepędzałam we łzach i modląc się o zdrowie matki. W takich warunkach upłynęło całe trzy lata. Praca ponad siły w ciągłej obawie o życie matki, której zdrowie z tygodnia na tydzień się pogarszało i nie było widoków poprawy. W końcu, jak to zwykle na wsi bywa, gdy już śmierć w oczy zagląda, nareszcie ojciec zdecydował się odwiedzić ją do szpitala, ale tylko po to, żeby dowiedzieć się, że już nie ma ratunku i bliski jest koniec, bo rak na płucach już w ostatnim stadium. Rozpacz moja nie miała granic! Straciłam po prostu wiarę w Boga, że może być taki niesprawiedliwy. Czemuż nie zabierze ojca, tylko takiej dobrej matki nas pozbawia? I ta biedna tak strasznie cierpi! Stało się, zostaliśmy sierotami, siedmioro drobiazgu z ojcem takim srogim i nieprzystępnym. Rozpacz moja nie ma granic! Dostaję wprost obłędu na samą myśl, jak ja sobie poradzę! Przecież mam dopiero jedenaście lat i takie szczupłe drobne ręce. Lecz przyrzekłam matce w godzinę śmierci, że będę matką i opiekunką dla rodzeństwa i tak być musi. Całą swą rozpacz i ból topię w pracy. Od świtu do nocy, a często i w nocy pracuję ponad siły. Na rękach występują żyły jak postronki, stawy puchną, ale ogarniam wszystko, jak mogę, gospodarstwo idzie wzorowo, ale cóż ojciec wpada w manię chytrkości wprost chorobliwej [1935, s. 32].*

„Strukturalny”, a dokładniej „klasowy” wymiar stosunku do cielesności obecny w przytoczonych fragmentach był przedmiotem szczególnego zainteresowania Pierre’a Bourdieu. W jego pracach ludzkie ciało wiernie odzwierciedla pozycję zajmowaną przez jednostkę w strukturze społecznej. Nad ciałem można zatem, a nawet trzeba „pracować”. Można je w odpowiedni sposób odżywiać czy też poddawać stosownemu treningowi [Bourdieu 2005].

Poszczególne klasy społeczne przyjmują odmienne typy nastawienia wobec cielesności, co przekłada się na powstawanie różnorodnych oraz różnie wartościowanych

„form ciała”. Zgodnie z koncepcją Bourdieu, osoby z „klas ludowych”, do których należy oraz o których pisze pamiętnikarka, cechuje zazwyczaj *instrumentalny rodzaj relacji ze swoim ciałem* [Shilling 2010, s. 143]. Życie codzienne toczące się w rytmie życiowych „konieczności” stwarza warunki, w których ciało postrzega się przede wszystkim jako *środek do celu* [tamże, s. 143]. A tym celem w chłopskiej kulturze od zawsze była praca. Kwintesencja chłopskiego sposobu myślenia o świecie została dobitnie wyrażona przez Józefa Chałasińskiego, który w *Młodym pokoleniu chłopów* napisał, że: *W przeciwieństwie do pana chłop jest do roboty. Nie on nadaje sens robocie, ale robota jemu. Racją istnienia chłopu jest robota. Znaczenie tego, co robi, ma ostatecznie sens nie ze względu na niego samego, ale ze względu na robotę* [Chałasiński 1938, s. 72].

Instrumentalny stosunek do ciała rozpowszechniony wśród mieszkańców wsi odzwierciedlają fragmenty pamiętnika. Ciało staje się środkiem do celu, co obrazuje chociażby prerażenie kobiety spowodowane chorobą matki. „Rozpacz” ma tu nie tylko charakter cierpienia na myśl o stracie bliskiej osoby; wiąże się przede wszystkim z bardzo praktycznymi problemami – jak sobie poradzić w nowej sytuacji, jak zadbać o gospodarstwo oraz wychować młodsze rodzeństwo. Ciało jest traktowane jako „maszyna” umożliwiająca codzienną ciężką pracę fizyczną [Shilling 2010, s. 144]. Nastawienie pamiętnikarki oraz innych wiejskich kobiet do cielesności wynika zatem w dużej mierze z potrzeb związanych z obsługą gospodarstwa. Wskazuje na to przejawiana przez matki i żony z „klas ludowych” tendencja do (...) *poświęcania swoich własnych potrzeb cielesnych* – takich jak odpoczynek, a nawet *pożywienie* – na rzecz (...) *zaspokojenia potrzeb męża i dzieci. Poświęcenia te uwidaczniają się w znaczeniu, jakie wiejskie kobiety przywiązują do zdrowia, w ich oczach ważnego głównie jako warunek wypełniania obowiązków wobec rodziny i wspomagania domowego budżetu* [tamże, s. 144]. Takie podejście odbija się na kondycji fizycznej, w jakiej znajdują się opisywane przez pamiętnikarkę wiejskie kobiety.

Autorka pamiętnika również ma świadomość istnienia cielesnej dystynkcji różniującej ludzi zgodnie z zajmowaną w strukturze społecznej pozycją. Dla pamiętnikarki cielesność związana jest z fizyczną wytrzymałością potrzebną do „poradzenia sobie” w każdej sytuacji, co najlepiej oddaje metafora *ciała jako maszyny*. *Ciało staje się tu projektem w dość ograniczonym sensie – jako coś, co może wymagać oddania do medycznego serwisu, aby nadal efektywnie pracowało* [Shilling 2010, s. 144]. Odmienny stosunek do cielesności przejawiają osoby usytuowane w wyższych warstwach struktury społecznej. Nie koncentrują się one na tworzeniu dużego i mocnego ciała, starając się raczej wypracować ciało *szczupłe, zadbane, pasujące do świata, w którym zasadnicze znaczenie ma prezentowanie siebie* [tamże, s. 145].

Pamiętnikarka doskonale zdaje sobie sprawę z klasowych różnic w podejściu do cielesności. Zauważa, że *suknie i kapelusze po paręset złotych* to nieodłączne atrybuty *pań z miasta*. Odmienne charakterystyki wiążą się z sylwetkami wiejskich kobiet, określanych jako *chodzące wychudłe widma, istoty o zapadłych policzkach i przygasłych oczach, męczennice losu czy też ofiary obowiązku*. Akcentowanie trudnej sytuacji, w jakiej znajdują się wiejskie kobiety i konfrontowanie ich z żyjącymi w dostatku kobietami z miasta, tylko pozornie można uznać za oznakę słabości. Trafna okazuje się tu hipoteza Douglasa o istniejącym w tradycyjnej społeczności stosunku

do poświęcenia, choroby oraz cierpienia. W segmencie C charakteryzującym się silną siatką oraz silną grupą, w którym funkcjonuje pamiętnikarka, rola chorego jest akceptowanym i często stosowanym sposobem budowania grupowej solidarności. Codzienny heroizm osób odgrywających rolę opiekunów jest uznawany za równie godny podziwu, jak heroizm ludzi cierpiących. Opinie mówiące o tym, że ktoś „nie dba o siebie”, „nie troszczy się o swój wygląd” mogą oznaczać podziw dla poświęcenia dla innych. Okazuje się zatem, że odważne znoszenie cierpienia może być jednym ze sposobów zdobywania społecznego uznania. Jest nim także altruistyczna śmierć, to jest śmierć jednostki przesadnie zintegrowanej z grupą. Pogrzeby stają się celebrowanymi publicznie wydarzeniami, o jawnie emocjonalnym charakterze, mającymi na celu podtrzymywanie oraz budowanie spójności grupy [Douglas 1978].

Rodzina

W analizowanym pamiętniku problematyka bólu i cierpienia łączy się z zagadnieniami dotyczącymi relacji osobistych, a w szczególności relacji w obrębie rodziny. W koncepcji Douglas w segmencie C stosunki osobiste wynikają z przypisanych bohaterom pozycji oraz statusów. Struktura tradycyjnej chłopskiej rodziny odpowiadała modelowi tzw. rodziny pozycjonalnej, która w opozycji do rodziny nastawionej na osobowość, stanowi doskonały przykład relacji z bliskimi opartych na systemie jasno określonych ról⁵ [Douglas 2004, s. 65–67].

Opisane w tym materiale relacje rodzinne wpisują się w klasyczny schemat grupy rodzinnej Williama Thomasa i Florianą Znanieckiego [1976, s. 97]. Ważny wymiar funkcjonowania rodziny stanowi stosunek rodziców do dzieci. Rodzice, jako uprzywilejowani przedstawiciele grupy, mają prawo sprawowania władzy, siła ich autorytetu jest duża. Władza rodziców, a w szczególności ojca, ma zasadniczy związek z dyscypliną, postrzeganą w tradycyjnej społeczności – zgodnie z hipotezami Douglas – jako konieczny element procesu socjalizacji. W segmencie C posługiwanie się cierpieniem dla dobra ofiary jest uzasadnione – obowiązuje zasada: „oszczędzaj kij, a zepsujesz dziecko”. Rozumiana w ten sposób dyscyplina, swoiste okrucieństwo w imię miłości jest jednym z podstawowych elementów spójnych programów socjalizacyjnego treningu. Hipoteza Douglas znajduje potwierdzenie w materiale empirycznym, we fragmentach, w których pamiętnikarka opisuje własne doświadczenia z dzieciństwa, dotyczące stosowanych przez ojca sposobów karania. Proces nauki czytania najlepiej oddaje oryginalny cytat z pamiętnika: (...) *Gdy nadszedł wieczór, nieśmiało podchodzę do ojca z elementarzem, ojciec wziął ze stołu duże i ciężkie nożyce i powiada „To będzie wskazówka”. Zaczęła się lekcja, do dziś ją pamiętam. Nie licząc guzów i sińców, nagorzej żal mi było mojego nowiutkiego elementarza, bo cały był pochłapany kroplami krwi...* [1935, s. 31]. Podobna sytuacja miała miejsce, kiedy ojciec zauważył, że jego córka czyta w nocy powieści: *Wylewałam, pamiętam, wtedy akurat obfite łzy nad Sienkiewiczowskim „Potopem”, gdy ojciec wpadł z pasem i dał mi taką nauczkę za wypalanie nafty, że do dziś to pamiętam...* [1935, s. 32].

⁵ W rodzinie „nastawionej na osobowość” zasadnicze znaczenie ma jednostkowa autonomia oraz swoboda wyboru.

Kontrola rodziców nad dziećmi dotyczyła nie tylko okresu dzieciństwa i w przypadku kobiet wiązała się również z wyborem kandydata na męża. Stosunki osobiste w tradycyjnej społeczności – opisywane przez Douglas w kategoriach silnej siatki i silnej grupy – wynikają przede wszystkim z przypisanych pozycji i statusów, a nie ze swobodnych wyborów. Występuje silny nacisk na kontrolę prokreacji i dziedziczenia. Jednostki, kiedy chcą nawiązywać trwałe, znaczące relacje społeczne, muszą uzyskać przyzwolenie osób znajdujących się na szczycie grupowej hierarchii. Mechanizmy kontroli wynikają zatem z ograniczeń nakładanych na jednostki przez grupę oraz granic wznoszonych przeciw tym, którzy do niej nie należą. Funkcjonowanie przedstawionych zjawisk w praktyce zostało opisane przez pamiętnikarkę we fragmencie wspomnień dotyczącym „wyboru” jej męża. Kobieta nie miała możliwości związania się z mężczyzną, z którym chciała, co odzwierciedla „siłę” grupowych granic oraz wyraźny podział na „swoich” i „obcych”, charakterystyczny dla kontekstu społecznego segmentu C. Świat „zewnętrzny” wydaje się tu wrogi i drapieżny, a jego „zły” charakter uzasadnia izolację grupy. Mężczyzna z miasta, w przekonaniu członków rodziny pamiętnikarki, nie był właściwym kandydatem na męża. Odpowiednim kandydatem okazał się gospodarski syn: (...) *Doszłam wreszcie do lat osiemnastu, to jest do wieku kiedy zaczyna się być panną, a z tem zaczyna się znów nowa tragedia... Przyjeżdżał (...) czasem z Warszawy daleki jakiś kuzyn w goście (...) Ponieważ był to chłopak młody i podobałiśmy się sobie, nadmieniał pewnego razu ojcu, że pragnąłby się ze mną ożenić, lecz dostał taką odprawę od ojca, że więcej się już nie pokazał, a mnie zapowiedział ojciec, żebym sobie żadnymi mieszczuchami głowy nie zawracała, bo jeżeli mnie wyda, to tylko za gospodarza. Cóż było robić? Serce się zakrwało, ale ojca wola była nieugięta (...) Ponieważ słyszałam z tego, że byłam dziewczyną niezwykle pracowitą i gospodarną, a przytem cichą i skromną, więc zgłosił się pewnego razu gospodarski syn, człowiek już starszy i zaczął z ojcem prowadzić pertraktacje względem mnie. A ponieważ po większej części jest na wsi taki zwyczaj, że nigdy się dziewczyny o zgodę nie pytają, więc i w tym wypadku „obrabiali” interes tylko z ojcem. Po długich targach i sporach wreszcie zawołano i mnie i oświadczone ku wielkiemu mojemu przerażeniu, że mam za tego człowieka wyjść za mąż (...) Oczywiście przed ślubem pojechali do rejenta i tam jeszcze wśród kłótni, która mnie do rozpacz doprowadzała, sporządzili akt. Ojciec mój po długich targach obiecał mi krowę, a jego ojciec konia i na tem stanęło do ślubu. Dowiedziałam się przy tem od ludzi, a nawet miałam możliwość sama się przekonać, że przyszły mój mąż należy do ludzi gwałtownych, narwanych, przytem złośliwy okropny, a co najgorsza lubi zaglądać do kieliszka. Lecz trudno, klamka zapadła, rozpacz mnie ogarnia straszna, po całych nocach proszę Boga o śmierć, lecz śmierć nie przychodzi, a tylko dzień za dniem zbliża się termin ślubu. Ojciec kupił mi już „wyprawę”, składającą się z dwóch koszul, batystowej sukienki białej i pantofli. O jakże bym chętniej widziała się w tym stroju w trumnie, jak przy ołtarzu! Tak się bałam strasznie tego człowieka, że na wspomnienie samo drżałam jak liść osiki. Nikt chyba nigdy tyle łez nie wylał co ja w ostatnią noc przed ślubem, była to najstraszniejsza noc w życiu. Potem zawiedli mnie ledwie żywą do ołtarza i tam kazali powtarzać jakieś słowa przysięgi, z której niezdawałam sobie wcale sprawy. Zresztą ja tego człowieka wcale nie kochałam tylko bałam go się, bałam okropnie! Stało się, jestem mężatką i tu dopiero zaczyna się gehenna... [1935, s. 34–35].*

Najważniejszą cechą chłopskiej rodziny była grupowa solidarność, przewijająca się zarówno w udzielaniu pomocy, jak i w sprawowaniu kontroli nad członkami grupy. Oznacza to, że małżonków w tradycyjnej społeczności postrzegano nie jako jednostki związane ze sobą na zasadzie *osobistych sentymentów*, lecz jako *członków grupy związanych nieodwołalnie normą szacunku, a nie miłości* [Thomas, Znaniecki 1976, s. 99].

Płeć

Analiza relacji rodzinnych, przeniesiona na grunt bardziej współczesny, oznacza skoncentrowanie uwagi na problematyce płci. W naukach społecznych wśród wielu teorii poświęconych tym zagadnieniom funkcjonują dwa zasadnicze paradygmaty, wokół których ogniskują się analizy badaczy – funkcjonalizm strukturalny oraz feminizm [Ranzetti i Curran 2005]. Funkcjonalizm strukturalny zakłada, że biologiczne różnice pomiędzy kobietami i mężczyznami przekładają się na pełnione przez nich odmienne, komplementarne względem siebie role społeczne. Ważne jest również to, żeby w ten ustanowiony przez „naturę” porządek nie ingerować. Z kolei paradygmat feministyczny⁶ sprowadza się do założenia, że płeć kulturowa jest nie tyle biologiczna, co społecznie „konstruowana” – powstaje w ramach struktury społeczno-ekonomicznej i jest w jej ramach reprodukowana. W centrum zainteresowania znajduje się tu niższa pozycja kobiet w stosunku do mężczyzn oraz związane z nią relacje podporządkowania. Z uwagi na fakt, że podporządkowanie kobiet widoczne jest w wielu wymiarach życia społecznego (patriarchat), uznaje się, że płeć jest ściśle powiązana z władzą.

Egzemplifikacją połączenia elementów funkcjonalizmu strukturalnego z feministycznym sposobem myślenia są fragmenty pamiętnika wiejskiej kobiety. W opinii pamiętnikarki, kobiety są, z jednej strony, z „natury” słabsze i bardziej „emocjonalne” (...) *bo zdaje mi się, że jeśli nie na równi z mężczyzną to nawet więcej kobieta odczuwa kryzys na wsi, już jako istota słabsza fizycznie i zresztą kobieta zawsze posiada więcej uczucia i dlatego gorzej wszystko przenosi (...)*, z drugiej natomiast są opresjonowane: (...) *Doprawdy my wieśniaczki pod każdym względem jesteśmy upośledzone, podczas gdy kobiety innych stanów inteligentniejszych, nawet robotniczych korzystają z przeróżnych przysługujących im praw, o których my na wsi nawet pojęcia nie mamy. Weźmy na przykład małżeństwo. Jeżeli pomiędzy ludźmi uczonymi i inteligentnymi znajdują się mężowie tyrani o potwornym charakterze, to coś dopiero na wsi pomiędzy prostakami. W tym wypadku kobieta w mieście jakoś sobie poradzi i znajdzie jakieś prawo, czy to rozwód czy separacja, albo po prostu porzuci męża łajdaka i jakoś sobie w życiu radzi. Inaczej natomiast bywa na wsi. Tutaj jeżeli mężczyzna się żeni to uważa kobietę za wyłączną swoją własność i nikt mu nie zabroni robić z nią co mu się tylko podoba. Zresztą kobieta na wsi jest na szukanie swoich praw za religijna i choć taki mąż znęca się w najokrutniejszy sposób nad nią, ona to uważa za dopust Boży, znosi to wszystko z podziwu godną rezygnacją i czeka cierpliwie, aż ją śmierć z tych mąk wyzwoli. Również kobiety wiejskie w przeciwieństwie do*

⁶ Paradygmat feministyczny jest wewnętrznie bardzo zróżnicowany, co opisuje w swojej pracy m.in. Magdalena Środa [2003, s. 291–343].

inteligencji nie mają sposobu w ograniczeniu liczby dzieci i taka nieszczęsna zapracowana kobiecina jest po prostu niewolnicą swojego powołania od wczesnej młodości do starości i pomimo ciężkiej pracy na roli ciągle jest obciążona wychowywaniem dzieci w najtrudniejszych właśnie warunkach [1935, s. 28].

Ważny element kosmologii stanowią relacje między „naturą” i „kulturą”. Zgodnie z hipotezą Douglas, w segmencie C mamy do czynienia z wyraźnym powiązaniem opisu świata z celami boskimi i z celami natury. Natura i społeczeństwo są izomorficzne, rozmaite strukturalne elementy natury i kultury wspierają się nawzajem. Natura łączy się z wyobrażeniem dobrego społeczeństwa, co oznacza, że społeczeństwo bliskie „naturze” to społeczeństwo „dobre”.

Przytoczone fragmenty pamiętnika tylko do pewnego stopnia potwierdzają tezę badaczki, co może świadczyć o procesach indywidualizacji, które rozpoczynały się na polskiej wsi w czasie, kiedy zostały spisane analizowane wspomnienia. Zagadnienie to stanowiło przedmiot zainteresowania Thomasa i Znanieckiego, którzy wskazywali na zjawisko odchodzenia od myślenia w kategoriach zobowiązań wobec grupy rodzinnej i koncentrowania się na jednostkach, ich indywidualnych potrzebach oraz samodzielnych, względnie niezależnych i dobrowolnych wyborach [Thomas, Znaniecki 1976, s. 106].

Spojrzenie na narrację pamiętnikarki ze współczesnej perspektywy ujawnia pewną zasadniczą niespójność. Z jednej strony, kobieta myśli w kategoriach charakterystycznych dla perspektywy naturalistycznej czy też strukturalnego funkcjonalizmu, co obrazują stwierdzenia o „słabości” kobiecego ciała oraz o ich „emocjonalnych” postawach. Kategorie „natury” i „kultury” wspierają się wzajemnie, widoczna jest ich izomorficzność. W opisie świata pamiętnikarki obecne są też boskie cele ilustrowane przez stwierdzenia o przyjmowaniu z pokorą „boskich wyroków”. Pojawia się jednak pewien problem. Pamiętnikarka precyzyjnie identyfikuje zgodne z naturą czy też z boskimi wyrokami wymiary ludzkiego życia, ale jednocześnie nie zgadza się na nie. Tego co „naturalne” – to jest słabości kobiecego ciała, emocjonalności kobiet, społecznych nierówności, przyjmowania z pokorą wyroków losu, oczekiwania na śmierć – pamiętnikarka nie uznaje za „dobre”. Przeciwnie, postawa jej wyraża sprzeciw i bunt przeciw uważanym za „naturalne” zjawiskom oraz procesom społecznym. Można zatem powiedzieć, że pamiętnikarka jednocześnie pewne zjawiska uznaje za „naturalne”, ale nie zgadza się na nie. Okazuje się więc, że to, co zwykle się uważa za naturalne, nie zawsze jest dobre, a czasami nawet okazuje się być jedynie społecznym konstruktem. Przekonanie to podziela Pierre Bourdieu, kiedy pisze o *transformacji historii w naturę* w trakcie przekształcania przez nią *arbitrarijizmów kulturowych w fenomeny naturalne*: (...) *pozory biologii i jej realne skutki będące efektem długiego, kolektywnego procesu uspołecznienia tego, co biologiczne, i biologizacji tego, co społeczne, przenikają się i mieszają, odwracając porządek przyczyn i następstw. Powołują do życia naturalizowaną konstrukcję społeczną (gender jako rodzajowy habitus) będącą naturalnym fundamentem arbitralnego podziału, który znajduje swoje odbicie w zasadach i w rzeczywistości oraz w wyobrażeniach o rzeczywistości...* [Bourdieu 2004, s. 8–10].

Wspomnienia pamiętnikarki wpisują się również doskonale w analizy Bourdieu o zróżnicowanych ze względu na płeć typach habitusu oraz o „męskiej dominacji”.

Pracowitość, gospodarność, bycie cichą i skromną – oto idealne cechy przyszłej żony wymienione przez pamiętnikarkę. Pasują one idealnie do modelu Bourdieu, w którym za cechy kobiece uważa się *wstydlivość, powściągliwość, rezerwę, kierowanie się ku dołowi, ku wnętrzu, ku domowi*. Kobieta powinna być cicha i skromna, nieuciążliwa, niezwracająca na siebie uwagi. Taki jest też los wiejskiej kobiety, z którym wiąże się nieustanna krzątania, opieka oraz troska o pożywienie. Możliwy do zrekonstruowania na podstawie pamiętnika wizerunek mężczyzn – na przykładzie ojca i męża – również nie odbiega od teorii Bourdieu. Mężczyzna jest przede wszystkim silny i władczy. Kobieta nie ma prawa decydować o sobie, podejmowaniem najważniejszych decyzji zajmują się mężczyźni znacznie bardziej aktywni w sferze publicznej niż w domu. Samotność, kiedy mąż wychodził do kolegów, czy też konieczność samodzielnego zajmowania się gospodarstwem, kiedy był na wojnie, to doświadczenia bliskie pamiętnikarce.

Męska dominacja znajduje we wspomnieniach pamiętnikarki znacznie bardziej jaskrawe egzemplifikacje związane z przemocą fizyczną, której kobieta doświadczała zarówno ze strony ojca, jak i męża. Kary cielesne są również zgodne z koncepcją kary przewidzianą przez Douglas w kontekście segmentu C.

Intuicje pamiętnikarki na temat źródeł przemocy oraz możliwości „radzenia sobie” z nią korespondują z koncepcją kontroli nad emocjami Norberta Eliasa [Elias 2011]. Wyjaśniając proces cywilizowania ciała, Elias przyjmuje perspektywę ewolucyjną i rozwojową, według której w konsekwencji długotrwałych procesów cywilizacyjnych, zachodzących w jednostce i społeczeństwie zmieniła się ludzka ekspresja. Mówiąc najkrócej, ciało „cywilizowane”, charakterystyczne dla nowoczesnych społeczeństw Zachodu, a w szczególności dla wyższych warstw społecznych, potrafi kontrolować emocje, co ułatwia internalizacja obowiązujących reguł. Inaczej jest z ciałem „niecywilizowanym”, które jest impulsywne, reaguje spontanicznie i nie przejmuje się obowiązującymi normami. W koncepcji Eliasa przymus zewnętrzny zmienia się stopniowo w znacznie bardziej skuteczny przymus wewnętrzny.

Sytuacja pamiętnikarki wskazuje na skrajne formy pierwszego rodzaju kontroli – kontroli zewnętrznej, która w teorii Douglas jest szczególnie mocna w kontekstach silnie sformalizowanych, tj. charakteryzujących się dystansem społecznym oraz wyraźnie zdefiniowanymi oraz odizolowanymi rolami – czyli silną siatką [Douglas 2004, s. 117]. Kontrola zewnętrzna znajduje wyraz w karach cielesnych w relacjach rodzinnych oraz w potrzebie daleko posuniętej kontroli nad ciałem kobiety, w postaci preferencji dotyczących płci dziecka. W wiejskiej społeczności na ogół nie cieszone się z narodzin dziewczynek, o czym świadczą nie tylko analizy Thomasa i Znanieckiego, lecz również fragment pamiętnika: (...) *ku wielkiemu oburzeniu i złorzeczeniu mego męża, że to nie syn, powiłam córkę (...) Za dwa lata powiłam drugą córkę. Mąż wściekł się po prostu, że złości nie szczędząc mi różnych przykrych docinków, a cóż ja byłam winna i to małenstwo, że go tak ojciec nienawidził? Zaczął znów uciekać z domu, a ja z rozpacz y wylewałam całe rzeki łez. Zrobił się też niezwykle gwałtowny i za byle co bił mnie, że siniaki prawie nie schodziły ze mnie...* [1935, s. 37].

Należy również wspomnieć, że elementem wspólnym pamiętników zawartych w zbiorach z lat 30. jest bieda, wraz jej materialnym rdzeniem w postaci *nie dającego się zaakceptować niedostatku oraz aspektami symboliczno-relacyjnymi, takimi*

jak brak szacunku, upokorzenie, wstyd i napiętnowanie, zamach na godność i poczucie własnej wartości, traktowanie w kategoriach Innego, odmowę praw człowieka, osłabienie obywatelstwa czy też brak głosu oraz bezsilność [Lister 2007, s. 21]. Wszystkie te elementy można odnaleźć zarówno we wspomnieniach pamiętnikarki, jak też innych autorów wspomnień zamieszczonych w tomach z lat 30. XX wieku. Bieda tworzy rodzaj klamry spinającej wszystkie opublikowane pamiętniki, zagadnienia tego nie chciałam jednak umieszczać w centrum moich analiz. Wydaje się bowiem, że program badawczy, w którym punktem wyjścia jest sytuacja materialna ludzi wpływa znacząco na charakter możliwych do uzyskania wniosków, a przyjęcie odmiennej perspektywy może otworzyć zupełnie nowe możliwości interpretacji zgromadzonych materiałów.

PODSUMOWANIE

Analizowany pamiętnik jest bardzo szczególnym, przesyconym emocjami opisem doświadczeń wiejskiej kobiety. Sugestywny język, którym posługuje się pamiętnikarka, został, jak można przypuszczać, ukształtowany przez przeczytane książki. Pamiętnikarka wspomina, że czytywała po kryjomu Sienkiewicza, Kraszewskiego, Rodziewiczównę, Reymonta czy Dygasińskiego. Rodziewiczówna może, na przykład, stanowić źródło wyobrażeń o życiu „pań” mieszkających w mieście. Reymont i Dygasiński reprezentują „naturalistyczny” nurt w literaturze, dostarczając wzorców opowiadalności dla tego, co cielesne, związane z naturą, a także ciężką dolą „ciemniejszego” chłopstwa; w pismach autorów jest też obecny wykorzystywany przez pamiętnikarkę wątek klasowych nierówności. Powieści napisane przez przywołanych autorów były, jak można przypuszczać, źródłem inspiracji oraz zapożyczeń barwnego i sugestywnego języka, czego świadectwem może być sposób konstruowania wypowiedzi przez autorkę omawianego pamiętnika. Nie bez znaczenia jest również przynależność pamiętnikarki do koła gospodyń wiejskich. Nie jest też wykluczone, że określony rodzaj lektur oraz charakterystyczny dla tej organizacji język oddziaływały na percepcję otaczającej kobietę rzeczywistości. Warto zatem zadać pytanie o status wspomnień autorki, o to, na ile zdają one sprawę z jej rzeczywistych doświadczeń, a na ile wywierają na nie wpływ języki obowiązujące zarówno w kole gospodyń wiejskich, jak i w przeczytanych przez kobietę książkach, z którymi to językami wiążą się określone wzorce opisu doświadczeń, przeżyć i praktyk.

Pamiętnik jest specyficznym przedmiotem analizy antropologicznej. Jest tekstem historycznym, badacz nie ma żadnej możliwości sprawdzenia, na ile to, co zostało napisane, zgadza się z rzeczywistością, nawet przy założeniu, że istnieje rzeczywistość niezależna od świadomości badanych. Pojęcia „prawdy” i „obiektywności” wydają się zatem nieadekwatne. Ważna staje się autentyczność, to, czy pamiętnikarz pisze o świecie i własnych odczuciach zgodnie z tym, co w danej chwili myśli. Autor tekstu zwykle ma świadomość, kto może być czytelnikiem jego pracy i nie zapomina o tym podczas pisania. Badacz posługujący się pamiętnikami jako źródłem wiedzy ma do czynienia z wizją rzeczywistości skonstruowaną przez kogoś wcześniej. Interpretacje, jakich dokonuje, są konstruktami drugiego stopnia, o czym pisali w swoich klasycznych już pracach Alfred Schütz [Schütz 2008] oraz Clifford

Geertz [2005]. Z tego powodu wydaje się, że każdą kolejną interpretację, jeżeli tylko jest przekonująca oraz uzasadniona na gruncie zgromadzonego materiału, można uznać za prawomocną – przekonanie to prezentuje w swojej pracy *Droga do antropologii* Kirsten Hastrup [2008]. Wiadomo również doskonale, że badacz, podobnie jak pamiętnikarz, wykorzystuje określone strategie retoryczne, żeby przekonać czytelnika do wizji rzeczywistości, która najbardziej odpowiada jego wrażliwości. Swoje odczytanie kosmologii pamiętnikarki starałam się zaprezentować powyżej i mam nadzieję, że okaże się ono przekonujące. Najważniejsze jest jednak to, żeby artykuł ten zachęcał do przemyślenia istoty tradycyjnej „wiejskiej kobiecości”, tak odmiennej od proponowanych współcześnie wzorców – kobiecości skrywanej pod warstwą bardzo trudnych warunków, kobiecości pełnej ciepła, troski, poświęcenia i nadziei.

BIBLIOGRAFIA

- Bourdieu P., 2004: *Męska dominacja*. Oficyna Naukowa, Warszawa.
- Bourdieu P., 2005: *Dystynkcja. Społeczna krytyka władzy sądzenia*. Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- Burke P., 1997: *Varieties of Cultural History*. Polity Press, Cambridge.
- Burke P., 2011: *Fabrykacja Ludwika XIV*. Wydawnictwo UW, Warszawa.
- Burke P., 2012: *Historia kulturowa*. Wydawnictwo UJ, Kraków.
- Burke P., 2012a: *Naoczność: materiały wizualne jako świadectwa historyczne*. Wydawnictwo UJ, Kraków.
- Chałasiński J., 1938: *Młode pokolenie chłopów: procesy i zagadnienia kształtowania się warstwy chłopskiej w Polsce*, t. 1. Spółdzielnia Wydawnicza „Pomoc Oświatowa”, Warszawa.
- Chartier R., 1993: *Cultural History: between Practices and Representations*. Cambridge: Polity Press.
- Darnton R., 2012: *Wielka masakra kotów i inne epizody francuskiej historii kulturowej*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Davies N.Z., 2012: *Kobiety na marginesach: trzy siedemnastowieczne życiorysy*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Douglas M., 1978: *Cultural Bias*. Royal Anthropological Institute, London.
- Douglas M., 2004: *Symbole naturalne. Rozważania o kosmologii*. Wydawnictwo UJ, Kraków.
- Douglas M., 2008: W obronie zakupów. [w:] *Socjologia codzienności*, P. Sztompka, M. Boguni-Borowska (red.). Wydawnictwo Znak, Kraków.
- Elias N., 2011: *O procesie cywilizacji: analizy socjo- i psychogenetyczne*. Wydawnictwo W.A.B., Warszawa.
- Geertz C., 2005: *Interpretacja kultur: wybrane eseje*. Wydawnictwo UJ, Kraków.
- Ginzburg C., 1989: *Ser i robaki: wizja świata pewnego młynarza z XVI w.* PIW, Warszawa.
- Hastrup K., 2008: *Droga do antropologii: między doświadczeniem a teorią*. Wydawnictwo UJ, Kraków.
- Ladurie Le Roy E., 1988: *Montaillou, wioska heretyków 1294–1324*. PIW, Warszawa.
- Lister R., 2007: *Bieda*. Wydawnictwo Sic!, Warszawa.
- Pamiętniki chłopów*: nr 1–51, 1935: Instytut Gospodarstwa Społecznego, Warszawa.
- Pamiętniki chłopów: Serja Druga*, 1936: Instytut Gospodarstwa Społecznego, Warszawa.
- Pawlowska K., 2009: Metoda pamiętnikarska w polskiej socjologii wsi – ujęcie antropologiczne. *Wieś i Rolnictwo* nr 1, IRWiR PAN, Warszawa.
- Ranzetti C., Curran D., 2005: *Kobiety, mężczyźni i społeczeństwo*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Schütz A., 2008: *O wielości światów: szkice z socjologii fenomenologicznej*. Zakład Wydawniczy Nomos, Kraków.

- Shilling Ch., 2010: *Socjologia ciała*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Środa M., 2003: *Indywidualizm i jego krytycy: współczesne spory między liberalami, komunitarianami i feministkami na temat podmiotu, wspólnoty i płci*. Fundacja „Aletheia”, Warszawa.
- Thomas W., Znaniecki F., 1976: *Chłop polski w Europie i Ameryce*, t. 1. Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa.

THE VILLAGE WOMAN IN *PEASANT MEMORIES* FROM THE 1930'S

Abstract: The paper is devoted to the attempt at reconstructing the cosmology of the author of the memories described in the *Peasant Memories* from the 1930's. The inspiration was taken from accomplished historians who belong to a new cultural history and who are interested in culture and aspects of everyday life, mentality and daily issues of the people who lived in the past.

The tools of social sciences and humanities offer abundant resources for the possible theoretical conceptions taken from this material to be analysed. It appears that an appropriate tool which can be used to analyse these collected memories is the *grid/group* theory of Mary Douglas, completed by other authors, including Pierre Bourdieu and Chris Shilling. The most important concepts of Mary Douglas's theory are the *social context*, *grid*, *group* and *cosmology*. The main idea involves tracing the ways in which some cosmologies are produced in specific conditions and the possibility to describe them with the use of such variables as *grid* and *group social contexts*. All of these concepts have been briefly discussed in this article. The analyses conducted indicates that the village woman cosmology could be ascribed to the segment C of the pattern, characterized by a *strong grid* and a *strong group*. In the conditions of the strong group, the group thoroughly controls individual lives and in the condition of strong grid, there are some precisely described social roles. In the women's narration it is easy to see, as apparent otherwise in social sciences, a strain between the community and an individual. A strain that could have some dramatic consequences.

Key words: the village woman, peasants' memories, new cultural history, grid/group conception, cosmology